

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.



S. P.
z Klimontowiczów
SCHOLASTYKA PAWŁOWSKA

zmarła 16 marca 1916 roku.

z Oraczewskich
STANISŁAWA PAWŁOWSKA

zmarła 16 kwietnia 1919 roku.

Przewiezienie zwłok z cmentarza św. Piotra i Pawła na Antokołu w Wilnie do maj. Wiciniy, Ziemi Wileńskiej, nastąpi o godz. 9 ej rano dn. 17 bm 1919 r. Złożenie zwłok na cmentarzu paraf. w Kiernowie, po żałobnym nabożeństwie o godz. 9 rano nastąpi dnia 18 bm.

O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych **Redzina.**

We środę, 6-go sierpnia o godz. 7 rano w kaplicy Franciszkańskiej przy ul. Trockiej № 14 zostanie odprawiona msza św. za spójność duszy

ś.†p.

Karoliny z Woyniłowiczów Mączyńskiej,

niestrudzonego członka Stowarzyszenia sług im. św. Zyty, na którą wszystkich, którym pamięć Zmarłej droga, zaprasza Zarząd Stowarzyszenia św. Zyty.

We czwartek, 7 bm. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele św. Ducha żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. męża mego,

Aleksandra Roueka

w pierwszą rocznicę zgonu. O czym zawiadamia krewnych i znajomych. **Żona.**

Cena ogłoszeń: Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu— 2 mk., przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — 3 mk.

6 Program **TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.**

Dziś, we wtorek, 5-go sierpnia 1919 r.

2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

1. „Piękna pacjentka“, krotuchwila w 1 akcie z francuskiego, w przekładzie C. Danielewskiego.
2. Dział koncertowy z udziałem całego personelu artystycznego.

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kasa czynną jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI. We wtorek, 5-go sierpnia 1919 roku

3-ci KONCERT WILEŃSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

pod dyрекcją **A. Wyleżyńskiego.**

„WIECZÓR EDWARDA GRIEGA“.

PROGRAM: I. 1. Marsz uroczysty ze suity «Sigurd Iorsalfar», 2. Suita «Peer-Gynt» № 1 a) Poranek, b) Śmierć Azy, c) Tańce Anlry, d) w grocie króla gór. II. Suita «Peer Gynt» № 2 a) porwanie narzeczonej (skarga Ingrydy), b) taniec arabski, c) Burza na wybrzeżu (powrót Peer-Gynta do kraju), d) Pieśń Solvejgi. III. 4. Tańce symfoniczne: № 1 i № 2, 5. Wieczór w górach, 6. Ala Norwegien, 7. Pierwsze spotkanie, 8. Tańce norweskie: № 2 i № 1.

Początek koncertów o godz. 7 1/2 wiecz.

Cena biletów: wejściowe — 2 rb., na miejsca siedzące — 4 rb.

Kasa czynną jest od godziny 6-jej wiecz.

KUPOJMY POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji
(Warszawa, Przejazd 10)

potrzebuje SIANA dobrze prasowanego,

jedynie z łak gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r. Oferty ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje SEKCJA ŻYWNOSCIOWA URZĘDU.

Tow. Akc. Wytwórni Maszyn Młynarskich

w W. Ks. Poznańskim, oraz Fabryka Turbin Maszyn Młynarskich w Łodzi oddadzą przedstawicielstwo swych firm

na gub.: Wileńską, Grodzieńską, Wołyń i Podole.

Tylko firmy większe, mające ustalone stosunki z młynarstwem w tych dzielnicach proszone są o składanie swych ofert piśmiennych, lub osobiście do inż Fr. Pałaszewskiego, Łódź, Lipowa 33.

Oddział Wileński

Wschodniego Banku w Warszawie

Wilno, Wielka 96.

Złatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące; przyjmuje wkłady na bieżące rachunki; kupuje i sprzedaje papiery procentowe i rozmaity walutę; przyjmuje przekazy do wszystkich miast Rzeczyp. Polskiej; udziela pożyczki. Sprzedaż 5% Polskiej Pożyczki Państwowej.

Dzień ten będzie wolny od zajęć.

Dnia 5 sierpnia b. r. referenci oświatowi oddziałów wygłoszą pogadanki o znaczeniu tej rocznicy. Tam, gdzie jeszcze dotąd referenci oświatowi nie zostali wyznaczeni, wygłoszą pogadanki dowódcy oddziałów.

Dnia 6 bm. o godz. 9 rano msza połowa na placu Łukiskim. Po nabożeństwie defilada.

Wystawione oddziały mają przybyć na plac o g. 8 i pół rano.

O godz. 12 obiad dla żołnierzy. Oddziały otrzymają dodatkową rację.

O godz. 13-jej wspólny obiad dla oficerów wszystkich oddziałów stojących w Wilnie w Kasyne przy ul. Miljonowej.

O godz. 16-jej zabawy sportowe dla żołnierzy na boisku przy ul. Kalwaryjskiej.

O godz. 19 i pół przedstawienie teatralne w gmachu przy W. Pohulance. Watępy dla żołnierzy bezpłatny. Dow. miasta rozdzieli bilety pomiędzy oddziały.

O godz. 19 i pół uroczysty wieczór dla zaproszonej publiczności i delegacji żołnierskich w sali Miejskiej.

Podpisał: **Tapalski**
Pułk. i D-ca m. Wilna.

Za zgodność: **Laskewicz**
pporucznik i Adjutant.

Wilno, 4 sierpnia 1919 r.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rozkaz Dowództwa m. Wilna
(W sprawie obchodu 6 sierpnia).

Po upadku styczniowego powstania, zdeptana i skrwawiona Polska pogratyła się w żałobie. Rozpoczęło się szare przyziemne życie, życie ciężkiej pracy i trwożliwego szepotu. I na tym grobowym tle cynicznie brzmiał głos zwycięzcy: «Gowerit' po polski wospraszajetsia».

Zdawało się, iż na ziemi mogił i krzyżów, ziemi przesiąkniętej krwią męczenników nastał polskości kres.

A jednak kraj, który w najcięższych dla Polski chwilach dawał bohaterów i wodzów Narodu jak Kościuszkę i Mickiewicza i w tej dobie upadku i zwątpienia okazał się jednakowo rodzącym.

W szeregach pokolenia zrodzonego w czasach popowstaniowych znalazł się syn tej ziemi Józef Piłsudski, który wychowany tu, w adługich nocnych przyjaźniach rozmowach wycał, że powstanie styczniowe, to nie kres, to ciężki i bolesny etap tylko na drodze do wolności—etap może ostateczny.

I zdobyciu tej wolności dla Polski życie poświęcił całe.

Wraz z Mickiewiczem modził się On o wielką Wojsną Ludową, a gdy wojna ta stała się konieczną, nieuniknioną, zaczął formować na terenie Galicji kadrę wojska polskiego.

Po wybuchu wielkiej wojny, garść ta bohaterów pod Jego dowództwem przekroczyła w dniu 6 sierpnia 1919 r. bież. granice Kongresówki i weszła do Kielc, znacząc rozpoczęcie polskiego czynu zbrojnego.

I dla tego dzień 6 sierpnia jest Świętem Żołnierza Polskiego, jest świętem całej Polski, bo od niego datuje początek armji polskiej, początek niepodległości Ojczyzny.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 2 sierpnia.

FRONT LITEWSKO BIAŁORUSKI.

Silne ataki bolszewickie prowadzone widłną szosy słuckiej na odcinek Siniawski, jak również i w rejonie Słobódki zostały krwawo dla nieprzyjaciela odparte. Na odcinku Wilejki i na linii rzeki Rybczanki ożywiona działalność wywiadowcza.

FRONT POLESKI.

Ataki nieprzyjacielskie na nasze pozycje na wschód od Dawidgródka z wycięsko odparto. Na północnym wschód od Łunińca oddziały nasze zajęły po zaciętej walce wieś: Budcze—Czudzin i Gawrylicze.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Ożywiona obustronna działalność artylerji na odcinku Brodów, poza tem na całym froncie spokój.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z d. 2 b. m. (P. A. T.).

Komunikat głównego dowódcy:

FRONT POŁNOCNY.

W nocy odparto silny patrol pod Wierchosławicami, słabszy pod Rojewem. Pod Turcem utarczki. Jabłonowo ostrzeżliwał nieprzyjaciół z kulomiotów. Na Wrzeszczynie padło 40 pocisków armatnich. Zresztą spokój.

FRONT ZACHODNI.

Pod Kolaem odparto dwukrotną zaczepkę patrolu niemieckiego. Na Sempolno ogień kulomiotów i 4 miny. Pod N. Swiatem odparto 2 patrole niemieckie. Prócz utarczki pod Mieścicinem 7 pocisków na rozmaite miejscowości frontu zachodniego. Zresztą spokój.

FRONT POŁUDNIOWY.

Piaski ostrzeżliwał nieprzyjaciół z kulomiotów.

Pod Granowcem strzelanina. Zresztą spokój.

Szef sztabu Wroczyński, jenerał-podporucznik.

W sprawie zakładników.

W miarę zajęcia przez wojsko polskie Litwy i Białorusi, bolszewicy uciekając zawsze wszędzie aresztowali przedstawicieli polskiej ludności jako zakładników i wywozili ich do Rosji.

Obeenie zakładnicy znajdują się przeważnie w więzieniach w Bobrujku, w Mohylewie, w Smoleńsku, w Dyneburgu i w Orle. Chociaż znana nota bolszewickiego komisarsa spraw zagranicznych p. Cyszerina z dn. 3 czerwca 1919 zaprzeczyła, że wśród zakładników są dzieci, jednak w rzeczywistości jest ich nie mało. Jako dowód tego mogą przytoczyć fakt następujący: z nami razem 20 maja z Mińska do Smoleńska jako zakładniczkęjechała 15-letnia Iza Wołowiczówna uczennica szkoły im. Platerówny w Mińsku, aresztowana z powodu wyjazdu ojca do Warszawy.

Wracając z niewoli bolszewickiej, zwolniony wskutek pertraktacji rządu litewskiego z bolszewikami, które doszły do skutku, chcąc poinformować społeczeństwo polskie o warunkach życia zakładników polskich w więzieniach rosyjskich. 20 lipca nas w liczbie ogółem 15-tu, w tem 13 mężczyzn i dwie kobiety wywieziono ze Smoleńska do Dyneburga, stąd piechotą popędzili do Nowosaleksandrowska—24 wiorsty, tu nocowaliśmy w więzieniu, a nazajutrz posadzili nas na paro-

konne wojskowe wozy, zawiązali oczy i pod eskortą powieźli na pozycje rosyjskie, gdzie między okopami litewskimi i rosyjskimi około m. Degnti i Dangel byłej Kowieńskiej gubernji o godz. 2^{1/2} w nocy nastąpiła wymiana. Zamiast nas 15, bolszewicy otrzymali 38 komisarzy i działaczy swoich.

Będąc Litwinem z pochodzenia, ale jako kapłan pracując wśród Polaków i aresztowany jako zakładnik polski w Mińsku po znanej strzelaninie przy kościele katedralnym, ja otrzymawszy swobodę uważałem za swój obowiązek popieścić do Wilna, aby tutaj w imieniu zakładników litewskich prosić przedstawicieli rządu polskiego o przyspieszenie wymiany wobec niemożliwych warunków życia w więzieniach w Smoleńsku. W tej sprawie odwiedziłem p. jenerała Rydza—Smigłego i innych przedstawicieli rządu w tej liczbie p. Ludwika Ulichowskiego, który z ramienia rządu polskiego prowadzi całą sprawę wymiany zakładników. Przedstawiłem listę zakładników znajdujących się w więzieniach rosyjskich i wogóle udzieliłem wszystkich informacji co się tyczy życia więziennego.

W lipcu w Smoleńsku zakładników było 120 osób. Mężczyzn w więzieniu tak zwanym «katorżyma»—90 i kobiet — 32 w więzieniu tak zw. «pie-resyłyma».

Mieszkają w celach po 15—20 osób razem i tylko mała część po 2 razem. Gmach z piętrowym wilgotny, tak że w marcu ciekło ze ścian, teraz latem niezłe, ale co będzie później łatwo można sobie wyobrazić.

W tym samym korytarzu siedzą skazani na śmierć i stąd bywają wyprowadzani na rozstrzał. Do okien niewolno podchodzić i na noc od 8 godz. wieczór bez względu na upał muszą być zamknięte, inaczej warta strzela do okien.

Rzadki dzień przechodzi, aby warta 4—9 razy nie strzelała do okien.

Ogólna liczba więźniów w lipcu była 839, z nich ²/₃ było politycznych, tak zwanych kontr-rewolucjonistów. Odwiedzać zakładników było niewolno z powodu epidemii tyfusu płamistego. Brak pomocy lekarskiej i niedbałość o zdrowie zakładników spowodowało to, że jedna z zakładniczek chorych na tyfus umarła, mianowicie p. Mączyska. Lekarz więzienny był chory sam, a na prośby sprowadzić innego doktora kosztem zakładników, administracja nie chciała zgodzić się i tylko kiedy już p. Mączyska po kilku dniach choroby straciła przytomność, to wtedy wywieziono do szpitala, ale niestety zapóźno, bo wkrótce tam umarła.

Dalej ks. Fr. Mukermann, rektor kościoła św. Kazimierza w Wilnie, dopiero po 3 miesięcznych staraniach był umieszczony w szpitalu i to tylko wtedy, gdy już nie mógł chodzić. Ale operacja Chwała Bogu dokonana została szczęśliwie. Zatem mury więzienne są brudne i tylko dzięki staraniom i dbaniu o czystość zakładników, którzy sami myją podłogę tyfas wśród zakładników nie rozwija się.

Stosunek administracji więziennnej za małym wyjątkiem jest zły, albowiem administracja składa się z urzędników jeszcze starych carskich czasów, którzy nie są wprost w stanie zrozumieć różnicy między więzaniem kryminalnym i zakładnikiem, a do wszystkich stosują ten sam regulamin «katorżnego» więzienia. Wcale nie dbają o potrzeby zakładników. Tak listy od krewnych leżą po 3—4 tygodnie w kantorze, póki naczelnik albo pomocnicy przeczytają ich i dopiero wtedy wręczają zakładnikom. Tak samo listy zakładników posłane z więzienia ulegają cenzurze i najczęściej giną. Prośby do naczelnika o nabycie drobiazgowo pierwszej potrzeby, lub produktów spożywczych czekają 4—3 tygodni, na rezolucję p. naczelnika. O ile mało szanują godność ludzką może służyć fakt następujący: kiedy z dworca kolei przygrodzili nas do więzienia, to cały dzień od 10 g. rano do 7 wieczór

trzymano nas na dziedzińcu więziennym, póki nie załatwiono wszystkich formalności, nikt przytem nie interesował się czy zakładnicy jedli co czy mają co do jedzenia. To samo było i w ciągu 3 dni w drodze z Mińska do Smoleńska. Po 2 miesięcznych protestach i prośbach zakładnicy otrzymali możliwość korzystać z własnych kołder i poduszek, przedtem było to zabronione. Bieliszę prac muszą sami i potem suszyć ją w tychże celach, gdzie mieszkają, dzięki czemu wilgoć się rozwija co raz większa.

Watajną zakładnicy o 7 rano według czasu sowieckiego czyli o 4 g. rano według słonecznego. O 12 g. obiad o 6 godz. kolacja. Na obiad i kolację zawsze to samo, zupa gotowana na śledziach, jedzą ze wspólnych misek, talerzy nie wolno mieć. Zatem dziennie daje się 1 funt, czasami pół funta chleba i więcej nic. Oprócz tego zrana i wieczorem daje się wrzątek.

Ostatnie czasy mieliśmy prawie godziąc codziennie wspólnego spaceru na podwórzu więziennym. Do robót nie zmuszano w Smoleńsku, ale część zakładników dobrowolnie chodziła pracować w ogrodach więziennych. Książek do czytania prawie nie było, gazety mieliśmy codziennie, ale oczywiście bolszewickie. Kilka razy odwiedziła nas komisja z Moskwy, składająca się z przedstawicieli wykonawczego komitetu i «czczonej» komisji.

Byli potem raz jeden przedstawiciele duńskiego czerwonego krzyża, obiecali przyjść za 3 tygodnie, ale niestety przeszło prawie ¹/₂ miesiąca, a więcej nie przychodzili. Prawdopodobnie rząd bolszewicki zabronił.

Mimo, że zakładnikami byli ludzie różnych narodowości: Polacy, Litwini i Białorusini jako też bez względu na różnicę stanów — wśród więźniów panowała zgoda i jedność.

Nie było żadnych nieporozumień i kłótni. Wspólna niedola wszystkich zjednała.

Nastrój w większej części był bardzo dobry, pesymiści byli wyjątkiem. Wieczorami w wielu celach urządzano pogadanki na rozmaite tematy historyczne, społeczne etc., po nich była dyskusja. Wśród nas był p. Stefanowski z Wilna, który 35 lat temu przez rząd carski został wysłany z Warszawy na Sybir na 4 lata jako polityczny wygnaniec i przechodził przez to samo więzienie w Smoleńsku i teraz po 35 letniej przerwie znów odwiedził te mury więzienne już jako zakładnik wileński.

Wiadomości z kraju mieliśmy bardzo mało. Słyszeliśmy o reformie agrarnej, ale o życiu politycznym i pracach Sejmu nic.

Wszyscy żyją nadzieją powrotu do ojczyzny. Wymiana Litwinów jeszcze więcej dodała otuchy zakładnikom, albowiem Polacy zakładnicy spodziewają się, że rząd polski teraz energicznie przedsięwzięcie kroki w celu wymiany z rządem sowieckim i wybawi z niewoli bolszewickiej swoich rodaków, których ogólna liczba w więzieniach rosyjskich dochodzi prawie 1000, jeżeli liczyć aresztowanych jako zakładników Polaków w Moskwie, Piotrogródzie, Kałudze i w innych miastach sowieckiej Rosji.

Ks. Bronisław Ussas
rektor kościoła Dominikańskiego
w Mińsku.

4 sierpnia, 1919 roku.

Wiado.

Sprawy polskie.

Zatarg o Śląsk Cieszyński.

Jak wiadomo rokowania między komisją polsko-czeską o Śląsk Cieszyński, które toczyły się w Krakowie zostały zerwane skutkiem wyjazdu delegatów czeskich, którzy w żadnym sposobie nie chcieli przystać na naszą propozycję plebiscytu. W sprawie tej zabiera głos organ Kłofacza «Czeskie Słowo»: rekapitulując w dłuższym wywodzie stanowisko dele-

gacji czeskiej i polskiej, pismo czeskie uskarża się pod koniec, że Polacy, proponując plebiscyt, nie okazali zrozumienia dla politycznych i gospodarczych względów, a tylko pięknie przemówieniami starali się sbyć konferencję. Śmieszne jest twierdzenie — pisze «Czeskie Słowo» — iż obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego ma drogą plebiscytu rozstrzygnąć o losie spornego terytorjum, które przedewszystkiem ma znaczenie gospodarcze dla całego świata.

Dziennik krytykuje następnie stosunki na wschodnich granicach Polski i pisze, że nie wierzy w spokojny rozwój gospodarczy w rzeszp. polskiej, wobec czego Czesi nie mogą polegać na gospodarczych umowach z Polską. Wywody swoje kończy dziennik złośliwą uwagą: Polaków o garnia szczególna psychoza, która objawia się rzekomo nie tylko w hazardowej polityce zagranicznej, lecz także i w chęci osiągnięcia laurów wojennych, która gna wszystkich młodych mężczyzn do szeregów armji. «Czeskie Słowo» przestrzega, aby przebudzenie się z tego sna nie było ciężkie i aby nie zmarnotrawiono niepotrzebnie narodowej siły i majątku.

Jak się okazuje, Czesi żywią jednak nie lada respekt przed tą naszą armją, świącą o tem liczne głosy gazet czeskich, które omawiając ewentualne zbrojne starcie Czechów z Polakami o Śląsk Cieszyński, stwierdzają, że terenem operacyjnym byłoby zagłębie węglowe, kryjące miljarde, oraz słynne huty i fabryki, wreszcie kopalnie węgla w Witkowicach pod Mor. Ostrową, oddzielonych od Śląska niewielką Ostrowicą.

Gdyby Polakom udało się sdominować i zniszczyć Witkowice, wówczas rewolucja w Mor. Ostrowie i całym zagłębiu jest niunikulona, co byłoby wprost katastrofą dla państwa czeskiego i zniszczyłoby egzystencję młodej rzeszp. Czeskiej.

Otóż Czesi uratują Witkowice, jeżeli zgodzą się na plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim.

Ciekawy jest pogląd na powyższą sprawę prasy angielskiej, którą niczem niemaszony apetyt czeski pozycyna irytować. Londyński «Times», pisząc o Śląsku Cieszyńskim, zaznacza, że Czesi mają dosyć węgla. Wszystkie ich motywy, mające ugruntować pretensje do Cieszyńskiego, są niemasadne.

Kwestję Cieszyńskiego ureguluje nie konferencja w Krakowie, lecz Rada najwyższa w Paryżu.

Lud litewski za Polską.

Jak dalece ludowi litewskiemu jest obca cała naganka przeciwpoliska, którą z taką zaciekleścią prowadzą wysłannicy rządu Taryby, powstałej przez kręctwa i zabiegi prusactwa, dowodzi następujący fakt: W dniu 15 lipca setki tysięcy gminy Malaty, w liczbie 80-tu, z inicjatywy sekretarza gminy, postanowili jednogłośnie pensją swoją za miesiąc czerwiec obrobić na cele szkolnictwa polskiego w gminie. Nie tylko więc polska, ale i wśród niej mieszkająca litewska ludność garnie się do kultury polskiej.

Powiat lidzki za przyłączeniem do Polski.

Delegaci wszystkich gmin (23) pow. Lidzkiego, zgromadzeni w Lidzie w liczbie 200 osób, uchwalili co następuje: 1) Najwyższej władzy narodowej, Sejmowej Rzeczypospolitej składamy hołd. 2) Walcznym żołnierzem polskim za wyzwolenie nas z pod tyranji bolszewickiej — wyrażamy gorącą wdzięczność. 3) W imieniu ludności powiatu wyrażamy niezłomną jej wolę, aby ziemię naszą, obcą przemocą oderwaną niegdyś od Rzeczypospolitej — do niej wrócono. 4) O ileby jednak wrogowie chcieli tę łączność potargać — synowie i bracia nasi, co pierwsi stanęli do walki na kresach pod wodzą Dąbrowskiego, obecnie zaś tysiącami ochotnika zasilają szeregi armji, potrafią

wraz z nami orętem odeprzec zakusy nieprzyjaciół i dokonać sjednoczenia. 5) Ufamy i nie wątpimy, iż wolne narody świata poprą naszą słuszną sprawę. 6) Spodziewamy się, że polski rząd zadośćuczyni domaganiom się ludności oswobodzonej ziemi naszej i nie omieszka w jaknajkrótszym czasie umożliwić jej obronę posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej. Uchwałę powyższą przesłano do Sejmu i na ręce Prezesa Rady Ministrów I. Paderewskiego.

Obchód nasz w Kowiu.

Dnia 13 lipca po raz pierwszy odbył się w Kowiu na Wołyniu obchód 350 letniej rocznicy połączenia Wołynia z Polską.

Po mszy odbył się olbrzymi wiec pod gołębem, na który zebrała się ludność ze wsi okolicznych i miasta, w ilości kilkunastu tysięcy.

Przemawiali przedstawiciele ludności Wołynia, nawołując do wspólnej pracy dla odrodzenia Ojczyzny, w łączności z Polską, która wszystkim daje równe prawa.

Tłum głośniei okrzykami na cześć łączności z Polską witał przemówienia.

Po przemowach i poświęceniu tablicy, wmurowanej w ścianę pomnika, pochód długi i barwny wyruszył przez miasto, odświętaie przystrojone w stronę kościoła polskiego.

W pochodzie brali też udział Rusini i żydzi, z których wyłączenie składa się Straż Ogniowa, jako też delegaci żydzi z Magistratu, gdzie są elementem przeważającym.

Deklaracja Niemców zamieszkałych w Polsce.

Podczas debatów w Sejmie nad ratyfikacją traktatu pokojowego zamieszkałi w Polsce Niemcy złożyli przez usta swego posła Wolfa następującą deklarację, której nie sposób odmówić wielkiego taktu i zmysłu politycznego niezależnie od tego o ila była szczerą: My z niemieckiego stronictwa ludowego nie przysyłałiśmy się się wcale, ani pośrednio, ani bezpośrednio do umieszczenia art. 93 w traktacie pokojowym. Chcemy tylko powołać się na to uprawnienie, które nam już dał przedtem zupełnie samowolnie rząd polski bez wpływów zewnętrznych. (Brawa).

Imieniem 200,000 Niemców, mieszkających w Kongresówce oświadczam, że my nie chcemy być państwem w państwie, chcemy być tylko wiernymi obywatelami Polski, spełniać wszystkie obowiązki i ponosić wszystkie ciężary, i dlatego żądamy, aby nas nie traktowano jak wrogów. Głosować będziemy za wnioskami większości. Szczególnie za punktem drugim, aby rząd zwrócił się do Ligi Narodów, z żądaniem przyszanania Polakom w Niemczech praw takich samych, jakie traktat z Niemcami przyszanuje mniejszościom narodowym niemieckim w Polsce.

Niemcy opuszczają terytorja przyznane Polsce.

Dzienniki berlińskie donoszą z Gdańska: Wyjazd władz niemieckich i wywożenie archiwów państwowych z ziem przyznanych Polsce rozpoczął się ma w poniedziałek 4 sierpnia. Oddanie tych ziem Polsce nastąpi prawdopodobnie z początkiem września. Dotąd 15,000 urzędników niemieckich wyraziło życzenie opuszczenia terytorjów, przyznanych Polsce.

Posel rumuński w Polsce.

Do Warszawy przybył pełnomocnością minister rumuński Florescu, radca legacyjny Jakowati i konsul Mincu.

Order Virtuti militari.

Sejm warszawski przyjął ustawę wzkrzeszającą order «Virtuti militaris».

Mianowanie.

Na skutek wniosku p. ministra Apropozycji Minkiewicza i uchwały Rady Ministrów — Naczelnik Państwa

zamianował p. Oskara Sobańskiego Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Apropozycji.

Polska a Turcja.

Wydział Prasowy Sekcji Informacyjnej Ministerjum Spraw Zagranicznych komunikuje, że w Konstantynopolu utworzyło się Polskie Tow. Udziałowe pod nazwą: «Pol. Orient», którego celem jest zapoczątkowanie i utrzymywanie stosunków handlowych Polski z Turcją.

Adres: Galata, Moum Hane 51. Ibrahim Ryszat Hane 20.

Z Sejmu.

Sobotnie posiedzenie sejm warszawskiego było ostatniem przedwakiacyjnem, poświęcone w całości pomniejszemu wnioskowi jak np. w sprawie nadania stopni oficerskich, handlu ziemią, podatku od spadków itp.

Wniosek Związku Lud. Narod. w sprawie uchylania podatku rządowego na kresach od inwentarza żywego referował p. Głabiński: Właścianie z kresów wschodnich skarżą się na podatek, zastosowany do ilości inwentarza żywego. My bezpośrednio nie zarządzamy temi kresami, lecz nasza administracja z ramienia Naczelnego Dowództwa ustanowiona.

Możemy jednak wpłynąć na tę administrację, aby zaniechała tego podatku, który jest uciążliwy głównie dla właścian, szczególnie dlatego, że właścianie więcej trzymają inwentarza, niż więksi właściciele i dlatego też podatek ten ich głównie obciąża. Dlatego komisja wnosi rezolucję:

«Sejm wzywa rząd, aby skłonił administrację kresów wschodnich do zaniechania podatków od inwentarza żywego, w miejsce którego właściwszym byłby podatek gruntowy».

Rezolucję uchwalono.

W końcu marszałek zabiera głos by złożył następującą krótkie oświadczenie:

«Wedle uchwały konwentu senatorów Sejm zaczyna wypoczynek tak zasłużony. Następnie posiedzenie wyznaczam na 16 września o godz. 4-ej po poł., zastrzegając sobie wyszaczenie porządku dziennego. Życzę Szanownym Panom Posłom wesółych wywczasów».

Padają brawa i oklaski.

«Niech żyje Marszałek» — wołają z ław poselskich.

«Zamykam posiedzenie» — mówi marszałek.

Trzykrotne uderzenie łaską marszałkowską i — obrady zamknięte.

Upadek bolszewików na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą dn. 2 b. m. Wczoraj rano odbyło się posiedzenie zarządu partji komunistycznej, poczem w południe zebrała się rada centralna, złożona z 500 członków. Przemawiał Ronay, który powiedział, że zawiędy trzy rzeczy: rewolucja światowa, pomoc wojskowa Rosji i ofiarność proletariatu węgierskiego. Wobec tego nie pozostaje nic innego, jak ustąpić. Bela-Kuhn ze łzami w oczach wygłosił krótką mowę, w której zaznaczył, że położenie jest beznadziejne i nie pozostaje nic innego jak tylko ustąpić. Pułk. Romanelli wydał odezwę do ludności, w której wzywa do spokoju i posłuszeństw wobec nowego rządu. Zapowiada, że starać się będzie o zalesienie blokady Węgier.

Bela-Kuhn ze swymi towarzyszymi w nocy osobnym pociągiem odjechał do Wiednia. Z dworca odwieziono ich do dyrekcji policji i tam ich przesłuchano. Będą oni przewiezieni do obozu koncentracyjnego w Drosendorf. Tibor Samuely chciał uciec do Wiener Neustadt. W Wiener Neustadt na granicy poznał go żandarm i chciał uwięzić. Na to Samuely z re-

wolweru strzelił sobie w głowę i wkrótce skonał. W Budapeszcie panuje spokój. W mieście powiewają chorągwie o barwach węgierskich czerwono-biało-zielone.

Ogłoszono sądy doraźne. Po godzinie pół do dziewiątej wieczorem nie wolno wychodzić z mieszkań. Ulicami krążą silne patrole. Nowy minister wojny powołał do stolicy kilka bataljonów gwardji. Sklepy mają być wkrótce otwarte. Gdy na dejdzie papier, zaczną wychodzić dzienniki, które dotąd były zawieszane.

Nowy węgierski gabinet utworzony jest z przedstawicieli związków zawodowych i jest czysto socjalistyczny. Skład jego następujący: Prezydent Juljus Beidel, sprawy wewnętrzne Payer, wojna Haubrich, sprawy zagraniczne Agoston, oświata Garbay, sprawiedliwość Garamy, rolnictwo Takacs, skarb Miakita, handel Dowcak, apropozycja Knittelhofer, roboty publiczne Szabo, minister dla narodowości Knaller.

Nowy rząd stara się wyjednać u Ententy zalesienie blokady, ażeby nagromadzone w Austrii towary mogły dostać się do Pesztu.

Na rozkaz Ententy Rumuni wczoraj o czwartej po południu wstrzymali pochód na Budapeszt i zatrzymali się na pozycjach, do których doszli. Są oni oddaleni od Budapesztu o dzień marszu.

Z chwili politycznej.

Dn. 5 sierpnia r. b. upływa termin, wyszaczony przez radę pięciu dla porozumienia się Polski z Czechami. O ile do tego czasu nie przyjdą propozycje ze strony rządu czeskiego, któreby dawały podstawę do rozstrzygnięcia sprawy — spór zostanie rozstrzygnięty przez radę pięciu ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

«Gaz. Por. z Grosze» podaje za jedną z gazet francuskich informację z Moskwy, że najwyższa rada przemysłowa w radzie sowietów postanowiła powścią szereg surowych środków, celem pomnożenia produkcji.

Komitet robotnicze będą zalesione. Zastąpią je przedstawiciele robotników, mianowani przez radę najwyższą.

Zamiast 6 godzinowego dnia pracy będzie wprowadzony dzień 8 godzinny.

Strajkujący, którzyby wywołali poważne ruchy, mają podlegać karze śmierci, a wszelki czyn, zmierzający do wywołania strajku, ma być karany więzieniem do lat 3-ich.

Francuska Izba deputowanych przyjęła prowizorium na sierpień i uchwaliła rządowi votum ufności 338 głosami przeciw 111. Przyjęto również wniosek ministra spraw wewnętrznych co do tajnych funduszów na cele państwa.

W Sosnowcu odbył się w ub. niedzielę wielki wiec z udziałem robotników. Wszyscy uczestnicy wiecu z najwyższem uszanowaniem przyszanawali potrzebę silnego rządu w duchu narodowym, zdolnego zabezpieczyć kresy, zapewnić porządek w kraju, wypłenić łapownictwo i pasarswo, uruchomić warszaty pracy i produkcji krajowej. Uchwalono w tym kierunku szereg rezolucji. Najenergiczniej protestowano przeciwko nieprodukcyjnym zapomogom bezrobotnym lub też fikcyjnym robotom, obciążającym skarb i popierającym lenistwo natomiast zadano istotnej pracy. Zapadły też w tym duchu odpowiednie uchwały.

«Wiener Allg. Ztg.» donosi: Rząd krajowy dolnej Austrii zamierza wydać w najbliższym czasie rozporządze-

nie, na mocy którego obcy obywatele, którzy przybyli do Wiednia po 1 sierpnia 1914, a dotąd nie uzyskali obywatelstwa niemiecko-austriackiego mają opuścić Austrię najpóźniej do 15 sierpnia r. b. Chodzi tu głównie o uchodźców z Galicji. Wiedeńskie poselstwo polskie poczyniło w tej sprawie odpowiednie kroki u rządu austriackiego.

TELEGRAMY.

Anglja ratyfikowała traktat.

LYON, 1.8. (P.A.T.) warsz. Traktat pokoju i konwencja angielsko-francuska po otrzymaniu sankcji królewskiej zyskały moc obo wiążującą.

Nieporozumienie japońsko-amerykańskie.

SZTOKHOLM, 2.8. (P. A. T.) «Daily News» donosi, że napięcie między Japonją, a Stanami Zjednoczonymi, zwiększa się. Japonja nie chce uczynić żadnych ustępstw.

Anglicy bombardują Kronstadt.

WIEDEN, 2.8. (PAT.) Biuro kor. donosi z Helsingforsu: W nocy z wtorku na środę 8 samolotów angielskich bombardowało Kronstadt.

Zamordowanie pełnomocnika sowiatów.

BERLIN 2.VIII. (PAT.) Do «Berliner Tageblatt» donoszą ze Sztokholmu: Zamordowano pełnomocnika tutejszego rosyjskich sowietów. Uprawdano go samochodem, w którym znajdował się jakiś mężczyzna i 2 Rosjanki wywieziono za miasto. Tam postawiono go przed czarny sąd i skazano na śmierć. Natychmiast go powieszono, a zwłoki wrzuciono do morza.

Prezydent Rzeczypospolitej fińskiej.

PARYŻ, Z Helsingforsu donoszą do «Matina», że na prezydenta Rzeczypospolitej fińskiej wybrał sejm fiński prof. Stahlberga 143 głosami przeciwko 50 głosom, które padły na generała Mannerheilma.

Nowy prezydent Finlandji urodził się w 1865 r. Prof. Stahlberg jest doktorem prawa, był senatorem, członkiem, a następnie prezesem sejm i prezesem rady stanu. Jest też jednym z twórców obecnej konstytucji fińskiej.

Denikin potrzebuje pomocy.

Angielski minister wojny Winston Churchill, wygłosił w izbie gmin referat o sytuacji wojskowej w Rosji. Churchill oświadczył między innemi, że generałowi Denikinowi, którego wojsko pósuwa się coraz dalej brakuje, niestety, odzieży, materiałów wojennych i żywności. Honor i interes Anglii wymagają, aby popierała Denikina i Kolczaka.

Na tem samym zebraniu przemawiał jen. Broge, naczelnik misji wojskowej przy jen. Denikinie. Jen. Broge oświadczył, że ofensywa Denikina osiągnęła dotąd poważne rezultaty i oswobodziła 136,000 mil kwadr. obszaru Rosji. Denikin wziął do niewoli 30,000 bolszewickich żołnierzy. Kończąc, oświadczył jen. Broge, że Anglja powinna uczynić wszystko, aby dopomóc Denikinowi do ostatecznego zwycięstwa.

Walki murzynów z białymi.

CHICAGO (PAT.) Oaegda wieczorem do późnej nocy gromady murzynów i białych przeciągały przez miasto i staczały walki.

W kilku miejscach wybuchły pożary, jeden w dzielniccy zamieszkałej przez białych, inne w dzielnicach murzyńskich.

Święto żołnierza polskiego.

Data 6-go sierpnia — pamiętna to w dziejach naszych data: w tym dniu pierwszy oddział zorganizowanych w Galicji «Strzelców polskich» przeszedł kordon rosyjski. Na dobrą wróżbę padły słupy graniczne dzielące dzieci jednej matki — ojczyzny.

Dzień ten postanowiono obchodzić, jako święto Żołnierza Polskiego, które Wilno w tym roku tem uroczystej będzie obchodzić, iż mamy między sobą Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, pierwszego twórcy legjonów.

Dzień ten dla żołnierzy będzie wolnym od zajęć.

O godz. 9-tej z rana odprawiona będzie Msza polowa na placu Łukiskim, którą celebrować będzie J. E. ks. biskup. Po mszy odbędzie się defilada. W razie niepogody msza odbędzie się w Katedrze o godz. 10-tej.

O godz. 4-ej po poł. na boisku na Kalwaryjskiej urządzone będą przez wojskowych gry sportowe: piłka nożna, bieg i skoki; prawdopodobnie będzie tu obecny Naczelnik Państwa, który sprawom sportowym dużo poświęca uwagi.

Przystęp publiczności, pragnącej przyrzec się zabawie nie będzie tamowany.

Wieczorem odbędzie się w teatrze na Pohulance przedstawienie przeznaczone dla żołnierzy, tegoż dnia wieczorem, o wpół do ósmej w Sali Miejskiej odbędzie się wieczór urządzony przez wojsko dla publiczności cywilnej. Na program złożą się: przemówienie powitalne, odczyt, deklamacja, odczytanie utworów legjonowych, popisy chóru i orkiestry. Wykonawcami będą wyłącznie wojskowi.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które w znacznej ilości rozesłane będą do stowarzyszeń i organizacji, gdzie członkowie takowych mogą się o nie upomnieć.

są się do dnia 9 sierpnia, do godz. 12-ej, to należne im pieniądze będą przelane do kasy miejskiej. Wyplaca się: Dominikańska № 2, pokój 158.

Obowiązek meldowania się. Dowódstwo powiatu etapowego wileńskiego komunikuje nam: Wszyscy oficerowie i żołnierze byłej armji rosyjskiej, znajdujący się w obrębie powiatu politycznego wileńskiego, za wyjątkiem miasta Wilna zameldują się niezwłocznie w dowództwie powiatu etapowego Wilno, (Wilno, Miljonowa 1).

Za niewykonanie powyższego winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Z klubu szlacheckiego. Rada gospodarzy klubu szlacheckiego w Wilnie, uprasza instytucje społeczne i osoby prywatne, posiadające książki z biblioteki klubowej, o zwrot tych książek do kancelarii klubowej — ulica Stożarska 17.

O herb miasta Wilna. W dn. 1 sierpnia zarząd T-wa Miłośników Wilna przesłał burmistrzowi p. Abramowiczowi umotywowany wniosek o przywrócenie dawnego herbu miasta, wyobrażającego św. Krzysztofa na czerwonym polu.

Św. Krzysztof w herbie Wilna został wymieniony już w przywileju Zygmunta Augusta nadanym mieszczanom wileńskim w dn. 15 czerwca 1568 r. i aż do połowy XIX-go stulecia bez przerwy był używany na pieczęciach miasta, czego dowodzą dokumenty przechowywane w archiwum miejskim. Dopiero ukaz cesarski z r. 1845 zmienił prastary herb Wilna na nowy z «Pogonią», atoli we wszystkich wydawnictwach heraldycznych herbów miast b. Wielk. Księstwa Litewskiego, za patrona herbowego m. Wilna stał uważany jest św. Krzysztof.

Obchód dn. 6 sierpnia. Dowódca miasta prosi delegację od instytucji społecznych, które zechcą wziąć udział w uroczystym obchodzie Święta Żołnierskiego, w dn. 6 sierpnia r. b., aby przybyły na plac Łukiski w tym dniu przed godziną 9 tą.

Punktualnie o godzinie 9-ej rozpocznie się na placu msza polowa.

Uroczystość niedzielna w ogrodzie Bernardyńskim mimo niepewnej pogody odbyła się zgodnie z programem, przyudziale niezliczonych wprost tłumów publiczności, które zajęły cały ogród. O godz. 8 przybył Naczelnik Państwa i zajął miejsce na przygotowanej trybunie, poczem z mównicy wygłosił kilka odpowiednich nastrojowych słów red. Obst, zmuszony przemówić, sąsiedzi do minimum z powodu niedostępnego nlewy. Krótko przemawiał również p. Wierzyński, poczem burmistrz p. Abramowicz wręczył Naczelnikowi dyplom honorowego prezesa budowy pomnika Wyzwolenia,

Następnie był dział koncertowy, poczem publiczność i wojsko odprawy Naczelnika do pałacu jego przy placu Napoleona.

Spis zaktadników Polaków w więzieni w Smolensku: (Dalszy ciąg).

Z Mińska: Szumowicz Paweł; Besser Michał, Rejtanowa Alina, Sipajłowa Jadwiga, Baczyńska Marja, Wołowiczowa Alina, Wernikowska.

Z Nowogródka: Kiersnowski Kazimierz.

Z Słuczczyzny: Wojniłowiczówna Helena i jej matka.

W Bobrujsku:

Z Mińska: Ks. Jatowit z katedry, ks. Fiedorowicz i ks. Cyroto z Dominikańskiego kościoła i ks. Kmit ze Złotej Górki, dr. Malkiewicz, Daszkiewicz, Makowiecki, Głuchowscy matka i syn, Kleczewscy matka i syn.

Z Bobrujska: Ks. Józef Skorel — kapelan szkół i Anna Jastrzębska.

Dla żołnierzy polskich. Pragnąc zgotować rozrywkę żołnierzowi polskiemu, Dyrekcja Teatru Nowoczesnego rezerwuje codziennie 100 biletów bezpłatnych dla żołnierzy, według uznania Dowództwa Wojskowego miasta.

Zarząd Tow. Polskiego Teatru Ludowego, pragnąc ułatwić wojsku polskiemu możliwość korzystania z widowisk Teatru Ludowego postanowił począwszy od czwartku 7 sierpnia, zniżyć dla żołnierzy polskich cenę biletów o 20 procent na przedstawienia w czwartki i soboty.

Teatr dla naszego żołnierza, urządzony przez Kom. Obrony Kresów pod dyr. Szarkowskiego zjechał do Wilna i daje swe przedstawienia w gmachu teatru polskiego na Pohulance. Czwarte z rzędu przedstawienie odbędzie się dziś, we wtorek, 5 sierpnia, o godz. 7 m. 30 wiecz. «Wojna z zonią» Hennequina farsa w 3 aktach pełna humoru na której rozwabiona publiczność co chwila wybuchła szczerym śmiechem. Udział biorą p.p. Miłkowska, Wisnowska, Szarkowski, Tomaszewski, Zabielski, Roslan i inni.

«Wieczór Griega». Dzisiejszy «Wieczór Griega» w ogrodzie Bernardyńskim rozpocznie się o g. 7 1/2 w. snitą «Peer-Gynt» № 1. W drugiej części dana będzie «Peer-Gynt» № 2 ze znaną «Pieśnią Solucji». Część trzecia przeznaczona jest na utwory drobne: «Tańce norweskie», «Wieczór w Górach», «Pierwsze spotkanie» i inne melodyjne utwory popularnego kompozytora. Orkiestra będzie czynna w pełnym składzie pod dyr. A. Wyleżyńskiego.

Kasy otwarte od g. 6 w.

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym).

Jutro w środę, 6 sierpnia, w piątą rocznicę wyruszenia z Krakowa do boju za Wolność Polski strzelców pod wodzą Piłsudskiego, odbędzie się przedstawienie galowe trzyaktowej sztuki Jadwigi Marcinowskiej p. t. «Legioniści», w której weźmie udział cały zespół Teatru Ludowego.

Ceny niższe.

Początek przedstawienia pierwszego o g. 7-ej i drugiego o g. 9-ej wiecz. Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od g. 1 do 6 w. i jutro od godz. 10 rano.

Polski Teatr Nowoczesny. — Dziś, odbędzie się dwa przedstawienia o g. 7 i 9 wiecz.

Program zawiera krotoczwile francuską w przekładzie C. Danielewskiego «Piękna pacjentka» z J. Arte w roli tytułowej, oraz bogaty dział koncertowy, składający się z arji piosenek, deklamacji, monologów, tańców. Wdziałe koncertowym biorą udział: Arte (pobudka), Wzorzycowski (monolog), Władysławski («Król Olch» F. Szuberta),

Sułkowska (pocałunek), Szczuka (ballada o psie), Lewandowska i Ciesielski (taniec Cowboy'ów), Wojnowska (arozstanie), Srebrzycki («książki»), Kosińska («tancerka»).

Kasa czynna jest od godz. 11 — 1 i od 4-tej do końca przedstawienia.

Teatr dla żołnierza K. O. K. Zamało snadź robił ogłoszeń o inauguracyjnym przedstawieniu w sobotę na którym dano sztukę Arpe pod t. «Gubernator i Trocki», bo w teatrze na Pohulance niewiele zebrało się osób. A szkoda bo sztuka warta by ją widzieć i grana była dobrze przez trupę p. Szarkowskiego. Gubernator i Trocki, zdawałoby się, iż mu może być większej antytezy, a jakże podobnymi czyni ich pewność posiadanej władzy, skierowanej tu i tam ku gnębieniu ludzkości. Upodlenie czynownictwa carskiego na naszych ziemiach, ohydę bolszewizmu, maluje autor w barwnych, szybko po sobie następujących wypadkach, tej dobrze zbudowanej sztuce, której konsekwentnie rozwijającą się akcję śledzi widz z żywym zajęciem. Szkoda tylko, że socjalizm nie jest w rzeczywistości tak pięknym jak o tem mówi polski żołnierz, marzyciel.

Przy sposobności zaznaczamy, iż teatr K. O. K. przeznaczony jest nie tylko dla żołnierzy, że w nim bywać może cywilna publiczność.

W. St.

Podatek młojski od nieruchomości w m. Wilnie.

Prezydent m. Wilna obwieszcza: Każdy właściciel nieruchomości lub jego zastępca obowiązany jest w terminie dziesięciodniowym od dnia otrzymania kwestionariusza i w każdym razie nie później 10-go sierpnia złożyć ankietę z danymi dotyczącymi jego nieruchomości.

W razie niedoręczenia winien sam zgłosić się do Magistratu do Wydziału Podatkowego (Dominikańska 3, pokój 34) dla otrzymania blankietu kwestionariusza.

Za podstawę opodatkowania przyjmuje się dochód brutto z nieruchomości, który określa się według ceny najmu za pomieszczenia mieszkalne, budynki gospodarskie, ogrody i t. p.

Dochód brutto z nieruchomości, lub części nieruchomości, zajętych osobicie przez właściciela, lub też nie wynajętych, lub oddanych innym osobom do bezpłatnego użytkowania określa się według przeciętnych cen najmu za jednakowe nieruchomości, lub części nieruchomości.

Po otrzymaniu ankiety będą rozesłane przez Magistrat do wszystkich właścicieli nieruchomości, zawiadomienia o kwocie podatku, przypadającego do opłaty podług danych ankiety z zastrzeżeniem, iż po rozpatrzeniu ankiety przez Magistrat kwota podatku może być zmieniona.

Za niezłożenie ankiety w terminie, to jest 10-go sierpnia będzie nałożona kara do wysokości 100 rub. Osoby takie będą wezwane imiennie do złożenia ankiety w terminie tygodniowym od dnia doręczenia im wezwania.

W razie nie złożenia ankiety w drugim terminie, będzie wyznaczona kara do wysokości 300 rb.

Opłata przydadająca za cały rok podatku ma być dokonana w dwóch równych ratach w terminie, który będzie wskazany w zawiadomieniu.

Za niewpłacenie w terminie przepisany podatek, będzie pobierana kara w wysokości 10% za miesiąc. Po upływie zaś miesiąca od terminu uiszczenia podatku zaległość w podatku wraz z karą będzie wyegzekwowana sposobem przymusu administracyjnego.

Za złożenie danych, niezgodnych z rzeczywistością, winnym grozi odpowiedzialność karna według prawa ogólnego.

Przepisy szczegółowe o podatku są umieszczone dla wiadomości ogółu na ścianie koło wejścia do magistratu (Dominikańska 2)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: M. B. Snieżnej.
Jutro: Przemienienie Pańskie.
Pojutrze: Kajetana.
Wschód słońca — o g. 4 m. 20
Zachód słońca — o g. 7 m. 47

Z WILNA.

Biuro prac przedwyborczych zawiadamia pracowników zatrudnionych przy spisywaniu ludności, że, o ile po zapłatę nie zgło-

Do sprzedania zaraz w majątku:

1) Czeska młocarnia z silnym konnym maneżem (kieratem) z przetrząsaczem, łatwo poruszana; 2) Siewnik talerzowy, dziesięciorzędowy, «Superior» fabryki Grodzkiego w Warszawie, parok; 3) Słeczkarnia ręczno-maneżowa angielskiej firmy Bentall; 4) Centryfuga «Melotte» nowa; 5) Bójka do masła beczka. Wiadomość: Aleja Róż 9 a 8, od 8—10 rano i od 2—4 po południu. 237

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «14», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Doktor P. Ptaszyński

Chory wewnętrzne. Spec. sercowe i płucne. Zaulek Dobroczyzny 2-a m. 1. 12—2; 5—7 186

DOKTOR MEDYCYNY BUJAŁSKI

powrócił. Tatarska 5.

Dr. med. S. Kapłań

Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrka) 6—9 obok Ostrej Bramy.

Doktor D. Kenigsberg

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. S-o Jerska № 4.

DR. KONECZNY

choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7. Wojskowym rabat.

Otwarty pierwszy w Wilnie chrześc.

KANTOR wymiany pieniędzy J. SZCZĘŚNOLEWICZA przy ul. Zawalnej 60—7 (niedaleko Hal m., nad sklepem spożywczym «Pszczola»). Kantor będzie wymieniał na dogodnych warunkach pieniądze carskie, dumskie, kierenki i inne.

Prywatnie przyjmuje do prania i prasowania bieliznę krochmalną, bluzki i kostjumy. Wykonanie prędkie, ładne, tanie i sumienne. **Bez chlorku.** Piąramont 4—6, od ulicy 38

Zelówki do obuwia

gumowe przyklejam najnowszym sposobem. Wileńska 17. PRACOWNIA POLSKA. 590

Poszukuję posady apteczkowej: znam doskonale wiejskie domowe gospodarstwo, urządzenie wędlin, a również mogą szyc. Garbarska 15—10, S. Kallnowska

Stróż potrzebny lub stróżowa z synem, Teatralna 5—1 (Pohulanka) od g. 9—10 i od 3—5

Tłumaczenie i pisanie podań przyjmuję Józefa Żebrowska, Kaukasza 14—4

Do sprzedania materiał budowlany, drzewo opałowe i cegła dachówka. Kalwaryjska 8—4 od 1 do 5 20

Muzeum starych antyków, organy i 2 bilardy do sprzedania, Królewska 1—4 34

Maszyny do pisania kupuje, sprzedaje, naprawia, jako też przerabia tekst rosyjski na polski. Pierwszorzędny zakład I. Kuznieca, Wilno, Tatarska 10

Okazyjnie do sprzedania etaminy jedwabne, dwie sukienki i kilka bluzek, cena od 10 do 30 m., weta na kostjum po 30 mk. Tamże herbata cejlońska po 30 m. funt, mydło po 12 m. funt, Montwiłłowska 26, Kubička, od 3—5 pp

Plugi motorowe
Traktory
Lokomobile benzynowe
Walce drogowe
Skład części do plugów motorowych
Naprawa plugów motorowych
INŻ. ST. NOWAKOWSKI.
WARSZAWA, Kredytowa 4.
BIAŁYSTOK, Warszawska 5,
przy Banku Kredytowym.

Tanio do sprzedania 16ko nikiowe z materacem, staroswieckie biurko duże, dwa palta i kostjum czarny damski, krzesła stare wiejskie, obrusy z serwetkami, żakiet włóczkowy, dwie suknie jedwabne, ceraty i linoleum, Piąramont 2—4

Potrzebne 40.000 rubli pod zabezpieczenie dużego dochodowego domu w Wilnie. Szczeg. Aleja Róż (Górzysty) 9-a—8, od 2—4 87

Dom sprzedam duży dochodowy wiadomość w redakcji «Dz Wileńskiego»

Dnia 30 lipca r. b. zginął pies policyjny rasy wilk, własność oficera żandarmerji, wabi się «Reks». Odprowadzić do Ekspozytury Żandarmerji Polowej, S-to Jerska 8 i zameldować u Wachtmistrza dyżurnego. Przetrzymaną go zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej

Osoba chorowita bez żadnych środków do życia, mając siostrę ociemniałą na swojej opiece zmuszona jest kołatać do serc miłosiernych, prosząc o składkę na Maszynę Centralną do Krawieczyzny. Ofiary proszę składać w red. «Dz. Wil.» dla Antoniny.

Zgubiono paszport na imię Jana Bohdanowicza. Znalazcę proszę odnieść do I cyrkulu. gr

Zgubiono 6 kart żywnościowych na imię Zofji Zajączkowskiej i jej rodziny. Znalazcę proszę odnieść za wynagrodzeniem. Antokol 110—2

Zgubiono paszport i bilet wojskowy na imię Antoniego Siergieja. Znalazcę proszę o odniesienie do I cyrkulu